

Nr. 16.



Gona prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 10.50
Miesięczn. „ 3.50
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 12.—
Miesięczn. „ 4.50

Kalendarzyk:

Piąt. 17.I Antoniego Op.
Sob. 18.I Kat. Św. Piotra
Niedz. 19.I Henryka
Pon. 20.I Fabjana i Sebast.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 17 stycznia 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. ... Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 3 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Przesilenie gabinetowe.

Akcja, prowadzona od szeregu tygodni przez kom. Piłsudskiego wspólnie z Paderewskim, w celu utworzenia nowego rządu, któryby oparty o cały naród, mógł sprostać olbrzymim zadaniom chwili obecnej, dojrzała już do tego stopnia, że wczoraj z godziny na godzinę oczekiwano dymisji gabinetu p. Moraczewskiego. Niektóre dzienniki, polujące więcej na sensację, czy też więcej „gorące“ czuły się nawet w obowiązku wydać z tego powodu nadzwyczajne dodatki, z podaniem listy domniemyanych spadkobierców obecnego, tak bogatego w... dekrety gabinetu, ale dymisja do wieczora nie nastąpiła.

W każdym razie, jakby się sprawa nie przedstawiała, pozostaje faktem, że gabinet pana Moraczewskiego wydaje już ostatnie tchnienie. Sam premier „odstawką“ nie zmartwi się zbytnio, wróci bowiem niezawodnie do dawnego swego zawodu kolejowego, w którym ma być siłą pierwszorzędą. Ostawiony p. Thugutt znajdzie obecnie aż nadto wiele czasu do uskutecznienia „drobnej zmiany“ w herbie państwowym przez zdejmowanie orłowi korony z głowy, przytem osobiście będzie mógł się zająć na wsi „uświadamianiem“ chłopów, a nie za pośrednictwem podwładnych mu urzędników. Inni pp. ministrowie z całym zapałem i werwą, wolni od trosk, związanych z pracą ministerjalną, już jako zwyczajni ludzie, poświęcą niezawodnie swoje śmiertelne, polityczne członki, akcji wyborczej.

Po ustąpieniu ich przyjdą ludzie nowi i jak przypuszczać można, na podstawie doniesień prasy warszawskiej, ludzie tacy, którzy potrafią podołać zadaniu. Według bowiem informacji tych, prezesurę ministrów i kierownictwo ministerjum spraw zagranicznych, objąby miał w nowym gabinecie, mąż opatrnościowy, którego imię w chwili obecnej jest na wszystkich ustach, Ignacy Paderewski. Gdyby już tylko ta wiadomość się sprawdziła, możnaby rażno patrzeć w przyszłość. Ponadto do nowego gabinetu, według tychże doniesień, wejść mają: Skulski jako minister spraw wewn., kolei — Eberhardt, oświaty — Michalski, rolnictwa — Janicki, pracy — Próchnik, sprawiedliwości — Suriniski, skarbu — Englicht, przemysłu i handlu — Chańca, kultury i sztuki — Przesmycki, aprowizacji — Minkiewicz.

Jak to już wspomnieliśmy, są to wszystko informacje dziennikarskie, oparte wprawdzie na bardzo poważnych danych, ale tylko informacje, urzędowego bowiem potwierdzenia listy gabinetu w tym składzie dotychczas niema. Nie jest zatem wykluczone, że ewentualna zmiana w podanej wyżej liście bardzo łatwo nastąpić może. Tym więcej, że pierwszy p. Michalski, jak podają pisma warszawskie, ofiarowany mu teki już nie przyjął. Gabinet ma mieć charakter apolityczny, będzie zatem t. zw. „gabinetem fachowym“.

Jako jeden z głównych motywów ustąpienia gabinetu p. Moraczewskiego, prócz sytuacji finansowej, w jakiej kraj się znajduje, podają „przytęczenie się W. Księstwa Poznańskiego do państwa

polskiego, co zmusiło czynniki miarodajne do przyznania Wielkopolsce udziału w rządzie. Ponieważ zaś rząd obecny ma zdecydowany charakter polityczny, przeto skompletowanie go przez wprowadzenie doń kilku przedstawicieli Wielkopolski wywołałoby wewnętrzną sprzeczność w łonie rządu, uniemożliwiającą wspólną pracę“. W każdym razie, jakby się te przyczyny nie przedstawiały, błogosławić je należy, obecnie bowiem może uda się nam wreszcie wybrnąć z piętrzących się trudności i sprostać zadaniu. A czas jest już wielki, skoro 18 b. m. zbiera się konferencja pokojowa, która musi nas zastać nie tylko zgodnych, ale i razem pracujących przy wspólnym warsztacie odbudowy Zmartwychwstałej Ojczyzny.

Ilj.

Adres do Paderewskiego.

W uzupełnieniu sprawozdania z wiecu zwołanego przez narodową Organizację kobiet polskich, a dobytego onegdaj w Sali Koncertowej nadmieniamy, że prócz uchwalenia przyjętej jednomyślnie rezolucji, postanowiono wystąpić do Ignacego Paderewskiego adres treści następującej:

Czcigodny Panie!

„Powstaje Ojczyzna nasza, pęta niewoli zerwawszy, powstaje z gruzów — osłabiona, bolejąca jeszcze, zle posiewy zdradzieckie a przewrotnej działalności wrogów, zwalczając.“

W tej chwili odrodzenia, musimy wyplenić chwasty nienawiści i rozłam, które pod skrzytelną opieką katów Ojczyzny naszej na niwie rodzinnej wybujały. Musimy stanąć krzepko, ramię przy ramieniu, pod jednym sztandarem, pod jednym hasłem.

W tej chwili wielkiej, osobiłej, przez pokolenie wytestowanej, cały Naród czekał na wodza, na człowieka, którego nieskazitelną, miłość Ojczyzny, szlachetność, prawosć serca i głębia rozumu pozwoliłyby Narodowi wierzyć, iż on połączy wszystkich i ku świetlanej przyszłości do prowadzi.

A oto człowieka takiego znaleźliśmy w Tobie, Czcigodny Panie, wielki Obywatelu, niestrudzony Orędowniku sprawy naszej, świętej, najszlachetniejszy i najzaczynniejszy Synu zmartwychwstającej Polski.

Przybywasz w porę Czcigodny Panie! Kraj nasz nieszczęsny szarpia bolesnie i przysmatne rozterki i waśnie, uniemożliwiające pracę nad jego odbudową.

Pozostaliśmy bez Wodza — niema nikogo, kto umiałby wysiłki połączyć i ku jednemu celowi, dla dobra Polski skierować.

Przybywasz w porę Czcigodny Panie! W Tobie widzimy symbol jedności kraju. Ty jeden stanąłeś ponad walką i nienawiścią partyjną, dając Narodowi całemu przykład wiary, miłości i poświęcenia dla sprawy ojczyzny.

Prowadź nas i ratuj zarazem! Widzimy w Tobie wielkiego i zasłużonego Syna Ojczyzny naszej, widzimy w Tobie człowieka, który duszę i serce swoje włożył w wielką sprawę wskrzeszenia drogiej Ojczyzny!

Kobiety zebrane na wiecu, zwołanym przez Narodową Organizację Wyborczą Kobiet Polskich w Łodzi, składają Ci, czcigodny Panie hołd i cześć“.

Adres podpisany został przez zarząd nar. Org. kobiet polskich, przez delegatki wszystkich zrzeszeń, wchodzących w skład organizacji, oraz przez uczestniczki wiecu. K.

Paderewski prezydentem gabinetu.

Godzina 11 i pół w nocy.

Warszawa, 16 stycznia. (PAT.) Do Pana Jędrzeja Moraczewskiego, prezydenta ministrów: „Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby o dymisję i uznając słuszność, przytoczonej w niej motywów, zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów wraz z całym gabinetem i wyrażam zarówno Panu jak i wszystkim ustępującym ministrom pełne uznanie za

ofiarną pracę w chwili przełomowej utrwalania podstaw Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie mianuję prezydentem ministrów pana Ignacego Paderewskiego, któremu zechce Pan przekazać czynności urzędowe“.

Warszawa, dnia 16 stycznia 1919.

Naczelnik państwa J. Piłsudski,
prezydent ministrów Moraczewski.

Odezwa komisariatu poznańskiego.

Poznań, 16 stycznia. (PAT.) Komisariat naczelnej Rady ludowej wydał odezwę, w której podnosząc, że stanął do walki z „Heimatschutzem“, ogłosił, że celem utrzymania ładu, spokoju i bezpieczeństwa ujął w kraju całkowicie w swe ręce władzę. Chcąc zabezpieczyć kraj nasz przed grabieżą wódczących się band nieregularnych, a władzę polską oprzeć na silnych

faktach, komisariat rozpoczął dzieło organizacji wojska. Na wydany rozkaz liczne zastępy najdzielniejszych synów Ojczyzny pospieszyły w szeregi ochotnicze. Obecnie chodzi o wytworzenie z tych luźnych oddziałów karnej regularnej armii, która nie tylko dla naszej dechalcji, ale w przyszłości i dla całej Polski była ostoją porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa na ze-

wnętrz. Odezwa podnosi z radością fakt, że na czele armii tej stanął generał-porucznik Dowbór-Muśnicki. Na wysoki żołd pozwolić sobie nie można, jeśli się zważy, że utrzymanie 10,000 żołnierza kosztuje 3 miliony marek miesięcznie, a przecież Poznańskie wojska tego będzie miało znacznie więcej. Odezwa kończy się zapewnieniem żołnierzom należytego zaopatrzenia oraz apelem do całego społeczeństwa o ofiary na wojsko polskie.

Przed wyborami.

Wczoraj, pod przewodnictwem p. J. Pogorzewskiego, odbyło się zebranie komitetu wyborczego polskiego klubu mieszczańskiego, na którym po przyjęciu do wiadomości rezygnacji p. Teodora Szybiły z kandydata na posła do Sejmu, odczytano deklarację programową Komitetu wyborczego P. K. M., którą zebrani jednomyślnie przyjęli.

W końcu, po wysłuchaniu jeszcze sprawozdania przewodniczącego komisji agitacyjnej p. Lipińskiego, postanowiono w najbliższych dniach zorganizować wiece przedwyborcze w różnych dzielnicach miasta.

W jednym z pism było pomieszczone, że Związek kelnerów przystąpił do P. P. S., z którym to Stronnictwem ma stanąć do wyborów.

Otóż otrzymaliśmy dokument podpisany przez 12 członków Związku zawodowego kelnerów, że ani Związek ani jego członków nie upoważniono do zgłoszenia akcesu do P. P. S., gdyż Związek jest bezpartyjny i dla tego każdej jednostce pozostawiono wolność sumienia. (Dwanaście podpisów).

KRONIKA.

— Roboty publiczne w Łodzi.

a) Przybył do Łodzi delegat robót publicznych dr. Wierzbicki, celem zbadania warunków jaknajszybszego uruchomienia robót publicznych i odbył w tej sprawie naradę z komisarzem ludowym p. Rzewskim.

Zdaniem komisarza liczba bezrobotnych wynosi w mieście naszym kilkadziesiąt tysięcy. Wydawanie zapomóg nie rozwiązuje radykalnie tej kwestji, gdyż ma ono również i ujemne strony. Na domiar złego z okolicznych wiosek przybywają byli robotnicy fabryczni, zwabięni wieścią o zapomogach, co potęguje — jeszcze — nędzę i chroniczny ferment. Rozpoczęcie zatem projektowanych robót publicznych, w pierwszym rzędzie kanalizacyjnych, zatrudni kilka tysięcy bezrobotnych i da im i ich rodzinom zarobek przy równoczesnym podniesieniu zdrowotności naszego miasta.

Dr. Wierzbicki przyrzekł zwołać w tej sprawie w najbliższych dniach naradę.

— Zaprowiantowanie miasta.

k) Ponieważ zapowiedziany od dłuższego czasu transport nafty dla Łodzi jeszcze nie nadszedł, mimo wpłaconych już na poczet niego 146,000 marek, w najbliższym czasie wyjeżdża do Krakowa delegat naszego miasta w celu porozumienia się w tej sprawie z tamtejszymi władzami. Główną bowiem przeszkodą w dostarczeniu nafty, ma być brak cystern na galicyjskich kolejach.

Co się tyczy cukru, to odpowiedni transport dla Łodzi został już wysłany z cukrowni w Zbiersku, niestety jednak ze względu na dowóz cukru końmi, transport posuwa się wolno.

Zboże, jak dotychczas, dochodzi w małej ilości i i to głównie z Łowickiego. Nadmienić należy, że prócz okręgu łódzkiego ministerjum wyznaczyło dla zaopatrywania w zboże miasta naszego powiaty: gostyński, kutnowski, sieradzki, i kaliski. Dla zakupów, pod kontrolą urzędu zbożowego, wydział aprowizacyjny delegował do powyższych powiatów pp.; Konopnickiego, Zaborskiego i Marowicza.

— Zarząd lasami miejskimi.

a) Dotychczas lasy miejskie, będące w zarządowaniu wydziału plantacji miejskich, były pod bezpośrednim zarządem specjalnego leśniczego.

Obecnie posada leśniczego w leśnictwie tu-tejszem zostaje skasowana zupełnie, a zarząd lasami przechodzi w bezpośrednie zarządowanie starszego ogrodnika miejskiego p. Ciszewicza.

P. Kaczyński, który ostatnio był na stanowisku leśniczego w leśnictwie łódzkim przechodzi na służbę rządową.

— Tworzenie milicji ludowej.

a) Organizacja milicji ludowej, na miejsce dotychczasowej, powstałej z inicjatywy prywatnej lub też poszczególnych partji polskich w Łodzi i okolicy, postępuje w szybkim tempie.

Liczba skoszarowanych ludzi wynosi obecnie 200-tu. Ćwiczenia idą dosyć sprawnie. Materjał żołnierski wyśmienity.

Do milicji przyjmowani są członkowie za poręczeniem instytucji społecznych i zawodowych.

— O lokale szkolne.

a) Na skutek polecenia inspekcji szkolnej, wydział szkolnictwa zajął się zbadaniem stanu wszystkich lokali szkolnych, celem wypowiedzenia swej opinji o stronie sanitarno-hygienicznej, jak również o gospodarce wewnętrznej szkół miejskich.

Załatwienie tej sprawy pozostaje w związku z projektowaną zmianą z początkiem roku szkolnego, lokali nieodpowiednich na bardziej odpowiadające wymaganiom i celom szkolnictwa.

— Ogrzewanie szkół.

Ponieważ wizytacje szkół w m. st. Warszawie i na prowincji, zarówno utrzymywanych przez samorządy miejskie, jak i przez osoby prywatne wykazały, że pomieszczenia szkół nie są należycie opalone, wskutek czego młodzież szkolna naraża się na przeziębienia i choroby, nieraz o ciężkim przebiegu, przeto ministerjum zdrowia publicznego ponownie poleca wszystkim właścicielom szkół, zarządom gmin, miejskim i wiejskim, troskliwe czuwanie nad tem, ażeby ciepłota izb szkolnych była dostateczna.

Przy podziale węgla lub drzewa, dla lokali szkolnych podobnie jak dla szpitali, należy żądać pierwszeństwa przed innymi pomieszczeniami.

— Z komitetu „Wieś dla dzieci“.

a) Wczoraj komitet „Wieś dla dzieci“ wysłał 10 chłopców, synów uchodźców, do Zelegoszczy, pow. tureckiego, gdzie otwarto nowe schronisko. Opiekę nad nimi powierzono pani Drziebickiej z Biernaciu. Chłopcy otrzymywać będą całkowite utrzymanie przez czas dłuższy.

Obecnie z pomocy komitetu korzysta ogółem 6,000 dzieci, ulokowanych w różnych miejscowościach powiatów kaliskiego, niezawskiego, sieradzkiego, konińskiego, słupeckiego i t. d.

— W sprawie kanalizacji.

a) Wydział techniczny robót podziemnych zamierza z wiosną r. b., na zasadzie opracowanych planów, przystąpić do robót wstępnych około kanalizacji miasta. Pierwsze roboty rozpoczną się w okolicy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Górnym Rynkiem, a ulicą św. Emilji.

— U umiastowanie pogotowia.

a) Stan finansowy naszego pogotowia ratunkowego pozostawia wiele do życzenia. Fundusze tej instytucji są zupełnie wyczerpane tak, iż nie ma możliwości pokrycia wydatków objętych budżetem. Wobec tego zarząd pogotowia zwrócił się z memorjałem do magistratu o przejęcie tej instytucji przez miasto.

— Odłożenie strajku.

a) Zapowiedziany przez służbę pogotowia ratunkowego strajk został odłożony do dnia 19 bm., celem przeprowadzenia pertraktacji o unormowanie wynagrodzenia za pracę.

— Żądania policji miejskiej.

a) Delegaci policji złożyli na ręce komisarza ludowego p. Rzewskiego memorjał, w którym prócz zaspokojenia różnych żądań ekonomicznych, domagają się traktowania członka policji, jako obywatela polskiego i obchodzenia się z nim ludzkiego, bezwzględnie usunięcia jednostek, które stały kiedyś i stoją jeszcze na zdradzie społeczeństwa polskiego, wreszcie uzbrojenia w krótko-palną broń.

Memorjał powyższy przesłano ministrowi spraw wewnętrznych. Ponadto w sprawie tej

komisarz ludowy p. Rzewski konferować ma z naczelnikiem policji państwowej p. Borzęckim w Warszawie.

Ze stow. chrześ. robotników.

Jutro w sobotę, 18 bm. o godz. 6-ej wiecz. w „Domu Ludowym“, przy ul. Przejazd № 34, odbędzie się zebranie członków chrześcijańskiego związku zawodowego stangretów i wozniców.

Kandydaci na członków mogą się zapisywać codziennie w biurze stowarzyszenia.

— Odwołanie wiecu.

a) Zapowiedziany na sobotę dn. 18-go bm. wiec nauczycieli szkół początkowych, z przyczyn od organizatorów niezależnych zostaje odwołany.

O nowym terminie wiecu poczynione będą specjalne ogłoszenia w pismach.

Oflara robotników.

Robotnicy fabryki Szulca i Fuchsa przy ul. Średniej nr. 129, w liczbie 170, przeznaczili z zapomogi 750 mk, jaką otrzymali, mk 735 na cele dobroczynne do rąk Rady robotniczej, zaś pozostałe 15 mk na organizację fabryczną.

— Śmiertelny wypadek.

a) W fabryce Heinza i Kunitzera, w Widzewie, podczas przesuwania wagonu węglowego, został przygnieciony robotnik 56-letni Wawrzyniec Bardziński.

Przewieziony po opatrunku do mieszkania, przy ul. Rokicińskiej nr. 62, Bardziński wkrótce zmarł.

Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

— Zebrania.

W nadchodzącą sobotę 18 bm. w lokalu fabrycznym przy ul. Nawrot nr. 30 odbędzie się o godz. 10-ej rano zebranie robotników fabryki Rabinowicza.

W sobotę 18 bm. odbędzie się o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 22 ogólne zebranie członków polskiego Związku zawodowego robotników miejskich.

W poniedziałek 20 bm. w lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 22 odbędzie się o godz. 5 popoł. ogólne zebranie członków polskiego związku zawodowego brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych.

— Zebranie kolejarzy.

Byli kolejarze, którzy do dnia 11 listopada 1918 r. pracowali na kolei w Brześciu Litewskim i następnie zwolnieni zostali ze służby, proszeni są o przybycie na powtórne zebranie, jakie odbędzie się w sobotę 18 bm. w lokalu przy ul. Karola Nr. 14 od godz. 9-tej rano do 12 w południe.

Na zebraniu tem będą również przyjmowane zapisy.

— Teror.

a) W fabryce Wojdyśławskiego (Piotrkowska nr. 214) robotnicy uwięzili dyrektorów.

W fabryce przy ul. Widyżowskiej nr. 59, robotnicy uwięzili fabrykanta Halperna.

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 37, robotnicy uwięzili fabrykanta Tajtelbauma.

W domu przy ul. Passaż Szuica nr. 3, robotnicy uwięzili fabrykanta Grawego.

W domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 83, robotnicy uwięzili fabrykanta Wislickiego.

We wszystkich wypadkach interweniowała policja.

— Schwytanie złodziejki.

a) Do sklepu Szyfry Kaufman, przy ul. Nowomiejskiej nr. 2, przysłała młoda kobieca, która korzystając z nieuwagi właścicielki skradła 7 sukien damskich. Wkrótce potem tażsama złodziejka udała się do pobliskiego sklepu Wajngota pod nr. 18, z kąd zabrała 92 tuziny guzików do kamizelek.

Poszkodowani poznali złodziejkę w jednej z restauracji, gdzie też niezłocznie ją aresztowano. W komisarjacie stwierdzono, że nazywa się ona Gitla Dziabek i mieszka przy ul. Młynaskiej nr. 26.

W mieszkaniu złodziejki policja dokonała szczegółowej rewizji.

— Aresztowanie paserki.

a) Policja aresztowała paserkę Antoninę Badońską, u której znaleziono wiele kradzionych przedmiotów.

Równocześnie aresztowano przebywających u paserki Marję Bartoszewicz i Feliksa Wronowskiego, którzy chcieli przekupić policjanta.

— Kradzież.

a) Z domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 17, niewykryci złodzieje dostawczy się przez dach sąsiedniej posesji skradli zapasy bielizny, wartości 6,000 mk., należący do Abrama Gutstadta.

— Zwłoki noworodka.

a) W polu, poza ul. Nowo-Cegiełną, znaleziono trup noworodka płci żeńskiej.

Zwłoki odesłano do prosektorjum.

— Ujęcie herszta koniokradow.

k) Kapral policji państwowej z Babicy, Giczyński, ujął przy „robocie“ herszta zająki koniokradow Stanisława Kapustę z Bratoszowic, pod Głownem, od dłuższego już czasu poszukiwanego.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Wczoraj na sztuce Tadeusza Rittnera „Don Juan” teatr był przepelniony.

Publiczność przyjmowała ulubionego artystę p. W. Biegańskiego owacyjnie.

Dzisiaj powtórzenie wczorajszej premjery, sztuki T. Rittnera „Don Juan” z p. Wiktorem Biegańskim w roli tytułowej.

— Opera polska.

Bardzo interesującym był ostatni występ Stanisł. Gruszczyńskiego w operze „Pajace” Lecucavalla, na który zgromadziły się w Teatrze Wielkim tłumy słuchaczy.

Pierwiastek śpiewaczy w takim dziele jak „Pajace” kojarzyć się musi z niezwykłą plastycznością gry aktorskiej, bez której pomysły muzyczne zdają się pozbywać właściwego znaczenia. W taktowaniu takiego dzieła, drgającego namiętnością i siłą — potrzeba być i wybornym śpiewakiem i aktorem niepospolitym. Wszystkie te zalety posiada znakomity tenor p. Gruszczyński, który w roli Cania dał postać dramatyczną, wolną od pęt pospolitego szablonu.

Bardzo miłą i powiewną Nedola była p. Mechówna, obdarzona sympatycznym głosem sopranowym i temperamentem. Tonia z powodzeniem śpiewał p. Wierzbicki.

Wykonawców głównych postaci, a zwłaszcza pana Gruszczyńskiego, przyjmowano z zapalem, oklaskując szczerze po każdej scenie.

Drugą część widowiska stanowiło: Diverstissement baletowe, złożone z kujawiaka, tańca angielskiego i Gawota w wykonaniu pierwszorzędnych sił baletowych pani Gnatowskiej i Zajdlicha, oraz kilku dzieł na orkiestrę którą prowadził doskonale p. T. Ryder. K. K.

Na niedzielę 19 bm. afisz opery polskiej zapowiada w Teatrze Wielkim „Pajace” z udziałem filarów warszawskiej opery p. Mokrzyckiej i p. Dygasa.

Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w cukierni p. Gostomskiego od 10 — 2 i 4—7 wiecz. codziennie.

— Wieczór koncertowy.

Stow. śpiew. im. „Moniuszki”, urządza jutro w sobotę dn. 18 bm. w „Białej Sali” hotelu Manteuffla przy ulicy Zachodniej nr. 43, Wieczór Koncertowy, na program którego złożą się: Występ chóru męskiego, pod batutą dyr. A. Pędzimeża, solo skrzypcowe p. M. Płociennika, deklamacja p. Zosi Wolczyńskiej wreszcie solo śpiew p. Janiny Książkówny.

Po wyczerpaniu programu nastąpią tańce. Początek punktualnie o godz. 9 wieczorem.

Przygrywać będzie koncertowa orkiestra smyczkowa.

Z WARSZAWY.

* **Przyjazd delegata.** Celem nawiązania stosunków z rządem i społeczeństwem polskim, przybył do Warszawy p. Dobrowoliac, delegat rządu jugosłowiańskiego.

* **Zo Związku artystów polskich.** Zarząd tymczasowy Związku artystów scen polskich, wybrany na wiecu w dniu 21 grudnia r. z. w osobach pp.: Frączkowskiego, Jaracza, Kochanowicza, Mikulskiego, Munclingera, Osterwy, Sliwickiego, Sliwińskiego, Szpakiewicza i Zelwerowicza powołał z pośród siebie: na przewodniczącego Związku p. J. Sliwickiego, na zastępcę przew. p. Al. Zelwerowicza, na skarbnika p. J. Mikulskiego i na sekretarza p. M. Szpakiewicza.

Do Związku artystów scen polskich przystąpiły teatry: krakowski, lwowski, poznański, lubelski i wszystkie teatry warszawskie.

Z KRAJU.

Agitacja niemiecka w Kaliskiem. W kaliskiem odbywały się liczne wiece chłopskie. Na niektórych wiecach uchwalono domagać się wywłaszczenia większych właścicieli ziemskich.

Z kół ziemiańskich komunikują że strajk rolny w kaliskiem organizują i popierają koloniści niemieccy, jak wiadomo, bardzo liczni w tych stronach

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Anglioy o obrońcach Lwowa.

Onegdaj po poł. wrócili ze Lwowa do Krakowa członkowie angielskiej delegacji i opowiadali, iż zaimponowała im dzielna postawa obrońców Lwowa i bohaterstwo kobiet i dzieci. Dzisiaj rano delegaci wyjeżdżają do Będzina celem zbadania stosunków górniczych w Polsce, poczem wracają do Wiednia, gdzie się połączą z resztą misji angielskiej.

Transport wojsk.

„Czeskie Słowo” donosi, że ukończyło się już odwożenie wojsk czesko-słowackich z Włoch do Czech. Transport rozpoczął się 14 grudnia. Razem wysłano 75 pociągów to jest 2900 wagonów. Ogółem przewieziono 25,000 żołnierzy a więc 6 pułków piechoty, 2 pułki artylerji polowej, każdy po 4 baterje, nadto ogromną ilość amunicji oraz 5 pociągów sanitarnych które przewiozły rannych i chorych.

TELEGRAMY.

Komunikat urzędowy.

Warszawa, 16 stycznia. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 16-go stycznia. Na żadnym froncie nie było ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego: *Szeptycki.*

Z frontu zachodniego.

Odcinek Inowrocław: Bez zmiany.
Odcinek Znini: Rynarzewo wzięte przez nasze oddziały.

Odcinek Chodzież: Szamociu zajęli Niemcy.
Odcinek Czarnków: Rozejm został przez Niemców zerwany.

Odcinek Zachód: Artylerja niemiecka ostrzeliwała Kamionkę i Stary Zaturm.

Odcinek Południe: Między Rawiczem a Miejską Górką potyczki. Na południe-zachód od Ostrzeszowa wyparto przeciwnika z Kobylej-góry, którą zajął przejściowo. Nad granicą śląską zbierają się siły niemieckie.

Szef sztabu.

Słuszne żądania.

Paryż, 16 stycznia. (PAT.) „Journal de debats” pisze pod datą 14 b. m.: Państwo pruskie musi być zniszczone, a sojusznicy powinni zmusić Niemców do zwrotu zagrabionych ziem. Podczas rokowań musi być załatwiona sprawa oderwania terytorjów litewskich i polskich od Prus wschodnich, polskich i czeskich od Śląska, Wielkopolskich od Prus, Szlezwiga duńskiego i części prowincji nadreńskich od Niemiec.

Anglija a Polska.

Berlin, 16 stycznia. (PAT.) Na posiedzeniu komisji rozejmowej w Spaa dnia 1 bm. przedstawiciel angielski zażądał imieniem rządu angielskiego, aby Niemcy w przyszłości wstrzymały się od wszelkiej prowokacji ludności polskiej w Prusiech Książęcych, Królewskich, w Poznańskiem i na Śląsku.

Gdańsk — Toruń.

Wiedeń, 15 stycznia. (wł.) Według doniesień pism tutejszych Ameryka, pragnąc przeszkodzić szerzeniu się bolszewizmu, zgodziła się już wysłać dwie dywizje dla obsadzenia linii Gdańsk — Toruń.

O powrót do kraju.

Poznań, 16 stycznia. (PAT.) Do Gdańska przybyło wczoraj na okrętach koalicyjnych blisko 1,000 obywateli polskich, jadących z państw koalicyjnych. Ponieważ Niemcy, mimo interwencji władz duńskich, nie chcą przepuścić ich do kraju, poczyniono w pruskiem ministerjum wojny odpowiednie kroki.

Wszyscy do Lwowa.

Lwów, 16 stycznia. (PAT.) Misja polityczna angielska z pułk. Wade na czele ma dziś wieczorem przybyć do Lwowa. Jutro przybędzie tutaj francuska misja wojskowo-polityczna. Misja amerykańska, która bawiła we Lwowie w sprawach żywnościowych, wyjechała już dzisiaj ze Lwowa.

Przed bolszewikami.

Hamburg, 16 stycznia. (wł.) Pisma tutejsze donoszą, iż znaczna siła bolszewickich wojsk rosyjskich ruszyła w stronę Prus Wschodnich. Rada delegatów robotniczych w Libawie wydała odezwę z tego powodu do mieszkańców zagrożonych okolic, by stawili opór nadciągającym watahom ostrzegając, że bolszewicy są śmiercią dla pokoju, wolności i socjalizmu.

Skon przyjaciela polaków.

Wiedeń, 16 stycznia. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą: Z Paryża nadeszła depesza iskrowa o nagłej śmierci pułkownika House, męża zaufania prezydenta Wilsona, znanego przyjaciela polaków.

Niemcy gotują się.

Inowrocław, 16 stycznia. (PAT.) W okolicy Inowrocława gromadzą Niemcy znaczne wojska, które okopały się wzdłuż toru kolejowego w kierunku Gniewkowa na drodze do Torunia i Bydgoszczy. Niemcy rozporządzają silną artylerją.

Bohaterzy niemieccy.

Poznań, 16 stycznia. (PAT.) Miłośność Słupia była przed kilku dniami widownią hajdamackich napadów dzikich hord żołnierzy niemieckich, którzy wyruszywszy z Rawicza w liczbie około 300, napadli na Słupie, strzelając z dział polowych, karabinów maszynowych, zabierając ludności bydło, drób, środki żywności i ubrania oraz pieniądze, grozili w razie oporu śmiercią. Wreszcie rozwścieczeni żołdacy niemieccy zabili proboszcza miejscowego księdza Siedzińskiego, którego dom następnie doszczętnie ograbiono. Zabito też jednego chłopca. Niebawem pokazały się oddziały polskie; żołdacy niemieccy na ich widok uciekli w popłochu.

Na Ukrainie.

Lwów, 15 stycznia. (wł.) Jak pisma tutejsze donoszą, dyrektorjat ukraiński wskutek tarć pomiędzy Petlurą a Winniczenko rozwiązał się. Petlura wraz z wojskiem cofa się ku granicy galicyjskiej.

Zasłużona kara.

Berlin, 16 stycznia. (PAT.) Biuro Wolfa. Samochód, którym wczoraj wieczorem wywieziono Liebknechta z hotelu, gdzie go wreszcie ujęto, zepsuł się. Liebknecht skorzystał z tego i zaczął uciekać. Wówczas straż pilnująca go dała doń kilka strzałów, z których jeden Liebknechta w szyję ugodził. Liebknecht zginął na miejscu. Zwłoki jego przewieziono do trupiarni. Wkrótce potem drugim samochodem wywieziono z tego samego hotelu Różę Luksenburg. Rozwścieczony tłum otoczył dookoła samochód i zaczął aresztowaną łyć. Jakiś mężczyzna wskoczył na stopień samochodu i strzelił do uwięzionej. Następnie tłum zatrzymał samochód i zabrał zwłoki zastrzelonej, znikając w ciemnościach nocy. Zwłoki zamordowanej wrzucono prawdopodobnie do kanału.

Miljardowe odszkodowanie.

Wiedeń, 16 stycznia. (PAT.) Z Berlina donoszą, że sekretarz stanu Erzberger oświadczył na konferencji z niemieckim ministrem kolejowym odbytej w Ulm, że marszałek Foch domaga się odszkodowania za zniszczone przez Niemców tereny w Belgii i Francji północnej 30 miliardów a 20 miliardów za inne szkody, razem tedy 50 miliardów.

Wszędzie żydzi.

Hamburg, 16 stycznia. (wł.) Ruch bolszewicki w Hamburgu został stłumiony. Jak stwierdzono całym ruchem kierował bolszewik rosyjski, żyd Sturm.

Z pewnością znowu żyd.

Budapeszt, 16 stycznia. (PAT.) Uwięziono tu niejakiego Samullego, który podawał się za dziennikarza. Był on pierwszym sekretarzem Lenina i uprawiał tu agitację bolszewicką.

Na konferencję pokojową.

Berlin, 16 stycznia. (PAT.) Pociąg nadzwyczajny wiozący członków komisji pokojowej niemieckiej przybył wczoraj wieczór do Spaa. Komisja pokojowa niemiecka może bez przeszkód komunikować się ze swoim krajem w drodze pocztowej i telegraficznej.

Bezpieczeństwo w Warszawie.

Warszawa, 16 stycznia. (wł.) Dzisiejszej nocy na ul. Traugutta dokonano zamachu na przewodnika milicji Seweryna Leszczyńskiego. Leszczyński jest ciężko ranny. Sprawca zbiegł.

